

## PROCES FUNDACYJNY KLASZTORU CYSTERSÓW W WIELENIU (1277 – OK. 1285)

W historiografii polskiej poświęconej zakonowi cystersów poczesne miejsce zajmują badania nad procesami fundacyjnymi i uposażeniem klasztorów. Nie będzie też chyba przesadą stwierdzenie, że problematyka ta zdominowała w pewnym momencie studia nad dziejami zakonu w średniowiecznej Polsce. Pozytywnym tego skutkiem było wydobycie na światło dzienne wielu nie znanych dotąd faktów z praktyki fundacyjnej cystersów, a nawet próba skonstruowania teoretycznego modelu, według którego powinna być przebiegać fundacja każdego opactwa Ordinis Cisterciensium<sup>1</sup>.

Nie ulega jednak wątpliwości, że mimo istnienia pokażnej literatury, trudno naszą wiedzę o początkach domów cysterskich uznać za wystarczającą, a temat fundacji za wyczerpany. Słusznie też Helena Chłopocka wskazała na potrzebę krytycznego ustosunkowania się do ustaleń starszych monografii<sup>2</sup>. Przypomnieć również trzeba, że część klasztorów cysterskich fundowanych w średniowieczu na ziemiach polskich w ogóle nie doczekała się odrębnych opracowań, a nawet poważnych badań analitycznych. W tej sytuacji rysuje się pilna potrzeba podjęcia studiów nad opactwami, których dzieje umykały dotąd uwadze historyków.

Do takich właśnie klasztorów, słabo opracowanych, należy opactwo w Wieleniu (po translokacji w Przemęcie). Wiadomo, że było ono fundowane dwukrotnie: najpierw w roku 1210 przez Władysława Odonica (to nadanie nie zostało zrealizowane)<sup>3</sup>; po raz drugi

<sup>1</sup> J. Zawadzka, *Proces fundowania opactw cysterskich w XII i XIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” t. 7:1958 s. 121–147.

<sup>2</sup> H. Chłopocka, *Fundacje cysterskie w Polsce średniowiecznej w poglądach historiografii polskiej*, w: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, pod red. J. Strzelczyka, Poznań 1987 s. 22.

<sup>3</sup> Zob. *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, (dalej cyt. KDW) t. 1 s. 64–65 (nr 66).

zaś w latach siedemdziesiątych XIII w.<sup>4</sup> Ta druga fundacja, z prywatnego nadania wojewody poznańskiego i byłego kasztelana przemęckiego Beniamina Zaremby, została przyjęta przez zakon – mni si obsadzili nową placówkę, a Kapituła Generalna przeprowadziła jej inkorporację.

## 1

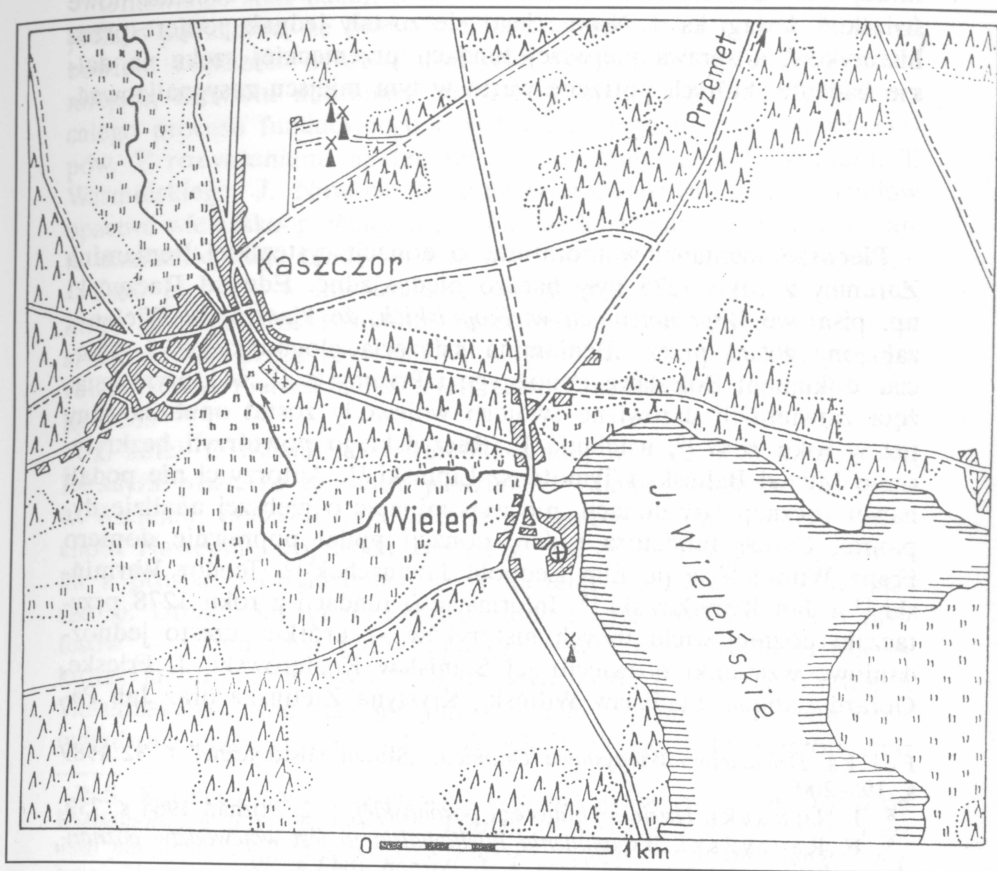
Na temat fundacji Władysława Odonica z roku 1210 wypowiedali się historycy tej miary co Karol Potkański, Stanisław Zachorowski, Teodor Tyc, Karol Małczyński, Robert Pahncke a ostatnio Gerlinde Schlenker<sup>5</sup>. Autorzy ci analizowali przede wszystkim polityczne i ekonomiczne uwarunkowania darowizny, a także zagadnienie jej niepowodzenia; poważnych studiów doczekał się także sam dokument z lipca 1210 r. Najpełniejsze jednak opracowanie problematyki związanej z fundacją Władysława Odonica dał w roku 1938 Józef Frieske<sup>6</sup>. W obszernym artykule podsumował on ówczesny stan badań nad księżęcą donacją i dał własną próbę odpowiedzi na wiążące się z nią pytania. Niestety, głos J. Frieskego nie doczekał się krytycznego omówienia, a historycy piszący po nim o próbie założenia klasztoru w kasztelanii przemęckiej nie wychodzili w swych rozważaniach poza stwierdzenie faktu jej niepowodzenia<sup>7</sup>. Jedyne nowe us-

<sup>4</sup> *Kodeks Dyplomatyczny Polski*, t. 1, wyd. L. Rzyszczeński, A. Muczkowski, Warszawa 1847 s. 97–99 (nr LVII); KDW t. 1 s. 413–414 (nr 473).

<sup>5</sup> K. Potkański, *Ze studiów nad ustrojem grodowo-plemiennym*, w: *Pisma pośmiertne*, t. 1, Kraków 1922 s. 435; S. Zachorowski, *Studia do dziejów wieku XIII w pierwszej jego połowie*, wyd. J. Fijałek, Kraków 1920 s. 67–68; T. Tyc, *Początki kolonizacji wiejskiej na prawie niemieckim w Wielkopolsce (1200–1333)*, Poznań 1924 s. 115; K. Małczyński, *Studia nad dyplomami i kancelaryą Odonica i Laskonogiego 1202–1239*, Lwów 1928 s. 107 n.; R. Pahncke, *Schulpforte. Geschichte des Zisterzienserklosters Pforte*, Leipzig 1956 s. 89; G. Schlenker, *Zur Rolle und Bedeutung des Zisterzienserklosters Pforte vom 12. bis 15. Jahrhundert*, w: *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, pod red. J. Strzelczyka, Poznań 1992 s. 107.

<sup>6</sup> J. Frieske, *Pierwsza fundacja klasztoru w Przemęciu z r. 1210*, „Roczniki Historyczne” (dalej cyt. RH) t. 14:1938 s. 28–47.

<sup>7</sup> Zob. A. Wędzki, *Ze studiów nad grodem i kasztelanią w Przemęciu*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 13:1979 z. 2 passim; *Przemęt. Zarys dziejów*, pod red. K. Zimniewicza, Warszawa–Poznań 1991 s. 62 n.; fundację Odonica wzmiankowali też ostatnio: S. Szczur, *Zmiany polityczne w Wielkopolsce w latach 1181–1195*, RH t. 46:1980 s. 8 oraz W.



⊕ Miejsce lokacji klasztoru.  
Rys. L. Fijał, oprac. A. M. Wyrwa.

talenia w tej sprawie pochodzą od ks. Józefa Nowackiego, który w drugim tomie *Dziejów archidiecezji poznańskiej* wskazał na niewykorzystaną w analizie fundacji z roku 1210 ustawę Kapituły Generalnej z roku 1207, która rzuca na darowiznę Odonica zupełnie nowe światło<sup>8</sup>. Uwagi ks. J. Nowackiego nie zostały jednak podjęte przez historyków, a sprawa pierwszej fundacji przemęckiej czeka na dalsze badania, których potrzebę warto w tym miejscu zasygnalizować.

## 2

Pierwsze wzmianki w literaturze o donacji cysterskiej Beniamina Zaremby z roku 1278 były bardzo niedokładne. Edward Raczyński np. pisał we *Wspomnieniach wielkopolskich*, że klasztor w Wieleniu założony został przez „Beniamina księcia glogowskiego”<sup>9</sup>. Choć dokument Bolesława Pobożnego i Przemysła II, w którym książęta zatwierdzili darowiznę swojego wojewody został opublikowany już w roku 1847<sup>10</sup>, ustalenia E. Raczyńskiego powtórzyli bezkrytycznie Michał Baliński i Tymoteusz Lipiński<sup>11</sup>. Autorzy ci nie podali nawet rocznej daty donacji, nie wspominając o głębszej analizie dyplomu. Osobę fundatora i datę donacji podał poprawnie dopiero Franz Winter<sup>12</sup>, a po nim Leopold Janauschek<sup>13</sup>, Teodor Warmiński<sup>14</sup> i Jan Korytkowski<sup>15</sup>. Informacje o fundacji z roku 1278 przytaczało później wielu innych historyków — krótkie, często jednozdaniowe wzmianki poświęcili jej Stanisław Kozierowski, J. Frieske, Gerard Labuda, Stanisław Wiliński, Krystyna Zielińska oraz Jan Pa-

Feliks, *Dziedzictwo Władysława Odonica*, „Studia Historyczne” t. 32:1989 s. 195–200.

<sup>8</sup> J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1964 s. 759.

<sup>9</sup> E. Raczyński, *Wspomnienia Wielkopolski to jest województw poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego*, t. 1, Poznań 1842 s. 29.

<sup>10</sup> Zob. przyp. 4.

<sup>11</sup> *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym* opisana przez M. Balińskiego i T. Lipińskiego, t. 1, Warszawa 1885 s. 87 n.

<sup>12</sup> F. Winter, *Die Zisterzienser des nordostlichen Deutschlands*, Teil 2, Aalen 1966 s. 371–373 (Nachdruck der Ausgabe: Gotha 1871).

<sup>13</sup> L. Janauschek, *Originum Cisterciensium*, t. 1, Vindobonae 1877 s. 263–264 (nr DCLXXXV).

<sup>14</sup> T. Warmiński, *Urkundliche Geschichte des ehemaligen Cistercienser-Klosters zu Paradies*, Meseritz 1886 s. 50.

<sup>15</sup> J. Korytkowski, *Brevis descriptio historico-geographica ecclesiarum archidioecesis gnesnensis et posnaniensis*, Gnesnae 1888 s. 211.

kulski<sup>16</sup>. Na interesujący nas temat wypowiedział się szerzej także Zbigniew Wielgosz<sup>17</sup>. Poza podstawowymi informacjami rozwinął on szerzej zagadnienie pierwotnego uposażenia klasztoru.

Omawiając stan badań nad darowizną Beniamina Zaremby trzeba jednak podkreślić, że obfitość cytowanej tu literatury jest pozorna, bowiem większość autorów stwierdza po prostu, że fundacja miała miejsce; niewielu natomiast historyków podjęło próbę odtworzenia całego procesu fundacyjnego i wydzielenia jego poszczególnych etapów. Z rozważaniami na ten temat spotykamy się u F. Wintera, T. Warmińskiego, J. Nowackiego oraz w popularnym zarysie dziejów opactwa wieleńsko-przemęckiego pióra Jacka Urbana<sup>18</sup>; ważne i warte dokładniejszego omówienia są także wyniki badań S. Wilińskiego.

Jako pierwszy w interesującej nas sprawie zabrał głos F. Winter, który stwierdził, że Beniamin zdecydował się na ufundowanie klasztoru krótko przed rokiem 1278. Jego donację zatwierdzili książęta wielkopolscy. Pierwsi mnisi mieli przybyć na miejsce fundacji w roku 1285<sup>19</sup>.

Z kolei T. Warmiński w opublikowanej w roku 1886 monografii *Paradyża* pisał, że fundator powziąwszy zamiar założenia klasztoru w Wieleniu, poczynił odpowiednie przygotowania do przyjęcia mnichów. Następnie wojewoda zwrócił się do opata paradyckiego Ulryka z prośbą o obsadzenie jego mnichami wybudowanego już klasztoru. Ulryk miał na to wyrazić zgodę i wyznaczyć 13 swoich profesorów — wśród nich pierwszego opata wieleńskiego Oliberiusa — którzy jakoby już w roku 1278 obsadzili nową placówkę. Według T. Warmińskiego fundacja Beniamina w tym samym roku została zatwierdzona przez książąt wielkopolskich<sup>20</sup>. W ujęciu tego autora fun-

<sup>16</sup> S. Kozierowski, *Fundacje klasztorne rodów rycerskich zachodniej Wielkopolski w dobie piastowskiej*, Poznań 1914 s. 25–26; J. Frieske, *Pierwsza fundacja*, s. 47; G. Labuda, *Zapiska o zaburzeniach chłopskich w dobrach klasztoru przemęckiego w roku 1309*, RH t. 20:1951–1952 (druk 1955) s. 128; S. Wiliński, *Pocysterski kościół opactwa paradyckiego w Gościkowie*, Poznań 1953 s. 9–10; K. Zielińska, *Przywilej Przemysła I dla Beniamina Zaremby z 1252 r.*, „Zapiski Historyczne” t. 31:1966 z. 2 s. 50; J. Pakulski, *Ród Zarembów w Wielkopolsce w XIII i początkach XIV wieku*, „Prace Komisji Historycznej BTN” t. 11:1975 s. 114 przyp. 107.

<sup>17</sup> Z. Wielgosz, *Wielka własność cysterska w osadnictwie pogranicza Śląska i Wielkopolski*, „Prace Komisji Historycznej PTPN” t. 21:1964 z. 1 s. 163 n.

<sup>18</sup> J. Urban, *Opactwo cystersów w Przemęcie*, „Przyjaciel Ludu”, z. III (XXVII), Leszno 1990 s. 2–7.

<sup>19</sup> F. Winter, *Die Zisterzienser*, t. 2 s. 372.

<sup>20</sup> T. Warmiński, *Urkundliche Geschichte*, s. 50.

dacja dla Wielenia miała więc stosunkowo prosty przebieg i sprowadzała się do relacji: fundator (Beniamin Zaremba) – odbiorca donacji (opat Paradyża). Pod względem materialnym fundacja musiała być gotowa już w roku 1277 (z wywodów T. Warmińskiego wynika, że Beniamin wybudował klasztor przed wystawieniem dokumentu przez Bolesława i Przemysła, a więc przed 6 stycznia 1278 r.). Rola zaś książąt miała być czysto bierna i ograniczać się wyłącznie do potwierdzenia donacji wojewody. Trzeba wreszcie wskazać na fakt, iż w swoich rekonstrukcjach zarówno F. Winter, jak i T. Warmiński oparli się tylko na dokumencie z roku 1278. To prawda, że dyplom ten podaje bezcenne informacje o osobie fundatora, przedmiocie nadania i jego motywach (przynajmniej formalnych), ale dla odtworzenia zabiegów wokół fundacji sprzed roku 1278 jest on w ogóle nieprzydatny. W świetle tego, co dziś wiemy o istocie procesów fundacyjnych klasztorów cysterskich propozycje obu omawianych autorów nie wytrzymują próby czasu, zarówno od strony metodycznego ujęcia problemu, jak i podstawy źródłowej.

Poszerzenie tej ostatniej zawdzięczamy w pierwszej kolejności S. Wilińskiemu, który w roku 1953 opublikował rozprawę o pocysterskim kościele w Paradyżu. W pracy tej autor wprowadził do dyskusji nad fundacją wieleńską niewykorzystane dotąd Statuty Kapituły Generalnej cystersów. Zwrócił on uwagę na ustawy z lat 1278 i 1280 i stwierdził, że pierwsza z nich jest integralnie związana z procesem fundacyjnym interesującego nas klasztoru<sup>21</sup>.

Do ustaw Kapituły odwołał się także w swojej rekonstrukcji fundacji wieleńskiej ks. J. Nowacki. Jego ustalenia różnią się jednak znacznie od wyników badań S. Wilińskiego. Stwierdził on bowiem, że pierwsza wzmianka na temat fundacji w Wieleniu pochodzi z roku 1277, kiedy to władze zakonu poleciły opatom z Kołbacza i Chorynia, aby zbadali i przyjęli (tak u Nowackiego) fundację opactwa, planowaną przez wojewodę poznańskiego. Darowiznę tą mieli następnie zatwierdzić Bolesław i Przemysł (1278). J. Nowacki także znał ustawę z roku 1280, ale nie był pewny, czy należy łączyć ją z fundacją Beniamina Zaremby (choć zaznaczyć trzeba, że możliwości takiej kategorycznie nie odrzucił). Na podkreślenie zasługuje natomiast fakt, że autor nie wykorzystał ustawy z roku 1278 przywołanej przez S. Wilińskiego<sup>22</sup>.

Poglądy Ks. J. Nowackiego zostały przyjęte przez J. Pakulskiego

<sup>21</sup> S. Wiliński, *Pocysterski kościół*, s. 9–10.

<sup>22</sup> J. Nowacki, *Dzieje*, s. 759.

oraz – w nieco tylko zmodyfikowanej formie – przez J. Urbana. Ten ostatni pisze, że Beniamin Zaremba przekazał swe dobra na ręce opata paradyckiego już w roku 1276. W roku 1277 Kapituła miała zlecić zbadanie i przyjęcie fundacji opatom z Kołbacza i Chorynia. Donacja została potwierdzona przez książąt wielkopolskich w znanym nam już dokumencie z 6 stycznia 1278 r. Według J. Urbana sprawa fundacji wieleńskiej raz jeszcze wróciła pod obrady Kapituły. W roku 1280 władze zakonu miały zlecić opatom z Paradyża i Łekna, aby ci zwrócili się do Andrzeja Zaremby, kanclerza wielkopolskiego, z prośbą o powtórny wizytację miejsca pod planowane opactwo. Nowa fundacja miała zostać przyjęta przez zakon w roku 1285. Tak więc ostrożne stanowisko ks. J. Nowackiego co do związku ustawy z roku 1280 z fundacją wieleńską zostało przez J. Urbana zmienione w kategoryczne potwierdzenie takiego powiązania. Podobnie też jak ks. J. Nowacki, J. Urban nie zna ustawy z roku 1278<sup>23</sup>.

Dotychczasową dyskusję nad fundacją cysterską Beniamina Zaremby można więc podsumować następująco: większość historyków piszących o darowiznie wojewody odwołuje się do dokumentu Bolesława Pobożnego i Przemysła II z 6 stycznia 1278 r. i na jego podstawie ustala datę donacji i osobę fundatora. Te dwie sprawy nie budzą dziś większych kontrowersji. Ze wspomnianego dyplomu znamy też pierwotne uposażenie klasztoru (choć zaznaczyć trzeba, że lokalizacja połowy dóbr, jakie otrzymali cystersi w roku 1278 nie została ustalona). Nie wiadomo natomiast dokładnie, jak wyglądał cały proces fundacyjny i jego poszczególne etapy, dokładniejszych studiów wymaga też zagadnienie pierwszej siedziby nowego konwentu.

### 3

Przywołani wyżej historycy, mimo zaznaczonej różnicy poglądów co do przebiegu fundacji Beniamina Zaremby wprowadzili do dyskusji większość znanych i użytecznych dla tematu przekazów źródłowych. W kolejności chronologicznej są to: dokument Przemysła I dla Beniamina Zaremby z roku 1252<sup>24</sup>, ustawa Kapituły Generalnej z roku 1277<sup>25</sup>, dyplom Bolesława Pobożnego i Przemysła II, w któ-

<sup>23</sup> J. Urban, *Opactwo*, s. 2.

<sup>24</sup> Opublikowany po raz pierwszy przez K. Zielińską w roku 1966; drugie wydanie w KDW t. 6 s. 13–14 (nr 9).

<sup>25</sup> J. M. Canivez, *Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis*

rym książęta potwierdzili darowiznę swojego wojewody dla opata paradyskiego (6 stycznia 1278)<sup>26</sup>, ustawa Kapituły z września 1278<sup>27</sup>, ustawa Kapituły z roku 1280<sup>28</sup>, której użyteczność dla fundacji wieleńskiej nie została ostatecznie wyjaśniona. Z tego względu także i ten przekaz musi stać się przedmiotem pogłębionej analizy.

Dyplom Przemysła I z roku 1252 wzmiankowany po raz pierwszy przez Kazimierza Jasińskiego<sup>29</sup>, a opublikowany w roku 1966 przez Krystynę Zielińską nie zachował się w oryginale. Znamy go wyłącznie z późnej oblaty (1782), wpisanej do ksiąg grodzkich miasta Poznania. Kiedy zaginął oryginał, tego nie wiemy. Informację o książęcej darowiznie podaje także Kalendarz Przemęcki przechowywany w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu<sup>30</sup>. Źródło to odnotowuje datę wystawienia dokumentu, uczestniczące w jego akcji prawnej osoby, oraz miejsce wydania dyplomu. Następnie, innym atramentem, dopisano w Kalendarzu informację o oblaty w roku 1782. Trudno więc stwierdzić, czy w momencie spisania Kalendarza (pierwsza połowa XIX w.) jego autor miał przed sobą oryginał dokumentu, czy też korzystał tylko z informacji o jego oblatowaniu. Mimo późnej kopii z jakiej znamy ów akt, został on przez jego wydawcę uznany za autentyczny i opinii tej nikt dotychczas nie zakwestionował<sup>31</sup>.

Drugi z wymienionych wyżej dokumentów, dyplom Bolesława Pobożnego i Przemysła II z roku 1278 był badany przez S. Krzyżano-

*ab anno 1116 ad annum 1786*, t. 3, Louvain 1935 s. 174 (nr 82), (dalej cyt. Statuta).

<sup>26</sup> Dyplom Bolesława i Przemysła II miał do tej pory dwa wydania. Pierwsze, Rzyszczewskiego i Muczkowskiego w roku 1847 oraz drugie w pierwszym tomie KDW. To drugie wydanie ma, w stosunku do pierwodruku, odmienną datację. Zamiast „MCCLXXVIII, VIII Ydus Januarii” (6 styczeń) jest „MCCLXXVII Ydus Januarii” (13 styczeń). Autopsja oryginału dokumentu oraz jego transumptu z roku 1290 wykazała, że zapis datacji brzmi: „Anno domini millesimo ducentesimo septuagesimo octauo octauo Ydus Yanuarij”. Możemy więc powiedzieć, że wydany w pierwszym tomie KDW dokument zawiera błąd w zapisie daty.

<sup>27</sup> Statuta, t. 3, s. 183–184 (nr 69).

<sup>28</sup> Tamże, s. 205 (nr 75).

<sup>29</sup> K. Jasiński, *Tragedia rogozińska na tle rywalizacji brandenburskiej o Pomorze Gdańskie*, „Zapiski Historyczne” t. 25:1961 z. 4 s. 92 przyp. 144.

<sup>30</sup> Kalendarz Cysterski Klasztoru Wielieńskiego Przemienckiego 1408–1811, pod datą 23.06.1252, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygnatura AZ 4/12, (dalej cyt. Kalendarz).

<sup>31</sup> Zob. F. Sikora, *Przywileje rycerskie synów Władysława Odonica (krytyka autentyczności)*, RH t. 34:1968 s. 19–21.

wskiego<sup>32</sup>, K. Maleczyńskiego<sup>33</sup>, Marię Bielińską<sup>34</sup> oraz Franciszka Sikorę<sup>35</sup>. Wszyscy uznali go za dokument autentyczny, chociaż – w przeciwieństwie do S. Krzyżanowskiego i K. Maleczyńskiego, którzy widzieli w nim dzieło kancelarii książęcej – M. Bielińska i F. Sikora opowiedzieli się za jego klasztorną (Paradyż) proveniencją.

Przydatność Statutów Kapituły Generalnej cystersów do badań nad fundacjami w ogóle, w tym także nad fundacją wieleńską, jest bezsporna. Należy jednak podkreślić, że w przeciwieństwie do źródeł dokumentowych, nie wzbudzających w warstwie interpretacyjnej większych kontrowersji, ustawy Kapituły komentowane były przez poszczególnych historyków bardzo różnie. Fakt ten zmusza do bacznego przyjrzenia się tym zapiskom i skonfrontowania ich treści z opiniami badających je historyków.

## 4

Dzięki badaniom Józefy Zawadzkiej wiemy dziś, że założenie klasztoru cysterskiego nie było jednorazowym aktem, tylko złożonym, rozciągniętym w czasie procesem. Dzielił się on na kilka etapów, w każdym zaś z nich punkt ciężkości fundacji spoczywał na innej osobie fizycznej, bądź prawnej. Ze względu na swoją specyfikę, poszczególne fazy fundacji są bardzo nierównomiernie oświetlone przez źródła. Fakt ten jest zresztą łatwo wytłumaczalny. Proces fundacyjny był swoistym zderzeniem inicjatywy donatora, jego oczekiwań i potrzeb, wyobrażenia jak ma wyglądać nowe opactwo i jaką rolę mają odgrywać sprowadzeni do niego mnisi, z określoną przez wewnętrzne przepisy cysterskie procedurą, precyzyjnie ustalającą warunki, które musiały zostać spełnione, aby nowy klasztor mógł być włączony do zakonu. Stąd źródła do dziejów poszczególnych fundacji zaczynają płynąć szerszym strumieniem dopiero od momentu, gdy plan ofiarodawcy poddawany był weryfikacji przez czynniki zakonne, czyli przez

<sup>32</sup> S. Krzyżanowski, *Dyplomy i kancelarya Przemysła II*, Kraków 1890 s. 39 przyp. 1.

<sup>33</sup> K. Maleczyński, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, t. 1, Wrocław 1951 s. 168 przyp. 106.

<sup>34</sup> M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Warszawa–Kraków 1969 s. 204.

<sup>35</sup> F. Sikora, *Dokumenty i kancelaria Przemysła I oraz Bolesława Pobożnego 1239–1279 na tle współczesnej dyplomatyki wielkopolskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969 s. 87, 157 przyp. 151.

Kapitułę. Dlatego właśnie w Statutach należy poszukiwać śladów dowodzących, że proces fundacyjny jest już w toku. Rzadko natomiast udaje się uchwycić źródłowo moment, w którym podjęta została przez fundatora sama myśl założenia opactwa cysterskiego. Pierwsze, udokumentowane źródłowo sugestie, co do możliwości założenia klasztoru przez Beniamina Zarembę, pojawiły się już na początku lat pięćdziesiątych XIII w. Odnajdujemy je w dokumencie z roku 1252, w którym Przemysł I podarował Beniaminowi 4 wsie położone „in districtu Przemant”, zwolnił je od ciężarów prawa książęcego i obdarzył częściowym immunitetem sądowym. Książę stwierdził też, że Beniamin może przekazać otrzymane wsie na uposażenie jakiegoś klasztoru<sup>36</sup>. Faktem jest również, że owe 4 wioski, które Przemysł darował Zarembie, weszły w skład pierwotnego uposażenia klasztoru wieleńskiego w roku 1278. Czy można wobec tego cofnąć początek procesu fundacyjnego dla Wielenia do połowy XIII w.? Pozytywna odpowiedź na to pytanie wymagałaby: a) Wykazania, że Beniamin istotnie wkrótce po otrzymaniu od Przemysła darowizny w roku 1252 zaczął zabiegać o sprowadzenie do tych dóbr mnichów cysterskich; b) Wyjaśnienia, dlaczego mimo pozytywnych intencji faktyczne założenie klasztoru odwlekło się o ćwierć wieku.

Wymowa przekazów proveniencji zakonnej (ustawy Kapituły), a także dokładna analiza dokumentu z roku 1252 nakazują odpowiedzieć na postawione wyżej pytanie przecząco. Zapisy te dowodzą raczej, że między darowizną Przemysła I a założeniem klasztoru na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIII wieku nie ma bezpośredniego związku przyczynowego.

W ustawach Kapituły, aż do roku 1277 nie ma bowiem żadnych śladów zabiegów wokół fundacji ze strony Beniamina. Można by się oczywiście domyślać, że starał się on w Kapitułe o konwent, a stosowna zapiska nie weszła do zbioru Statutów wydanych przez J. M. Caniveza, ale jest to możliwość czysto teoretyczna i nie sposób przeprowadzić jej pozytywnej weryfikacji.

O tym, że Beniamin Zaremba nie zamierzał sprowadzać cystersów do kasztelanii przemęckiej już w połowie XIII stulecia zdają się także dowodzić zapisy dokumentu z roku 1252. Nie ma w nim bowiem w ogóle mowy o tym, że Zaremba musi przekazać otrzymane od księcia dobra Kościołowi. Przemysł stwierdził wyraźnie, że Beniamin może darowiznę zatrzymać, zamienić, sprzedać lub – stosownie do swej woli – przeznaczyć ją na uposażenie jakiegoś kla-

<sup>36</sup> K. Zielińska, *Przywilej*, s. 52–53.

sztoru. Z możliwości tej Zaremba mógł, ale – jak to wynika z treści dyplomu – wcale nie musiał skorzystać. Dalej, dokument nic nie wspomina, że ewentualne scedowanie praw własnościowych na instytucję kościelną musi przybrać formę nowej fundacji zakonnej. Równie dobrze możemy wyobrazić sobie sytuację, w której Beniamin przekazuje otrzymane od księcia dobra jakiemuś klasztorowi już istniejącemu, niekoniecznie zresztą cysterskiemu.

Biorąc pod uwagę wyłożone wyżej okoliczności uznaję więc, że pomimo teoretycznego przyzwolenia na fundację, jakie jest zawarte w dokumencie z roku 1252, Beniamin Zaremba nie rozpoczął w połowie XIII stulecia zabiegów zmierzających do osadzenia w otrzymanych dobrach mnichów cysterskich.

## 5

Starając się wskazać uchwytne źródłowo moment rozpoczęcia procesu fundacyjnego dla klasztoru wieleńskiego muszę więc powtórzyć to, co powiedział na ten temat ks. J. Nowacki. Autor ten trafnie wskazał na ustawę Kapituły z roku 1277, jako zapoczątkowującą proces zakładania klasztoru z nadania wojewody<sup>37</sup>. Oto bowiem w zapisce tej czytamy, że „palatinus Poloniae” (to znaczy wojewoda poznański) zamierza ufundować klasztor cysterski. Kapituła zleca więc opatom z Kołbacza i Chorynia wizytację miejsca pod planowane opactwo. Mają oni sprawdzić, czy warunki oferowane przez donatora odpowiadają zakonowi i zdać ze swojej wizytacji sprawozdanie władzom zakonu<sup>38</sup>. Nie mają natomiast racji ks. J. Nowacki i J. Urban, pisząc że już w roku 1277 Kapituła nakazała inkorporację nowego opactwa do zakonu, gdyż określenie to (*incorporatio*) w ogóle nie pojawia się w tekście ustawy, jest tam mowa wyłącznie o „*inspectio*”. Kiedy do tej wizytacji doszło, tego dokładnie nie wiemy. Możemy tylko przypuszczać, że opaci udali się na miejsce planowanej fundacji wiosną 1278. Domyśl ten oparty jest o następującą przesłankę: posiedzenia Kapituły odbywały się zawsze we wrześniu (w tym wypadku 1277 r.). Opaci po powrocie z Citeaux musieli powiadomić fundatora, że władze zakonu są zainteresowane założeniem

<sup>37</sup> J. Nowacki, *Dzieje*, s. 759.

<sup>38</sup> *Inspectio loci, in quo Palatinus Poloniae intendit fundare monasterium, de Colbas et de Chorin abbatibus committitur auctoritate Capituli generalis, et que inde fecerint, etc.* – zob. Statuta, t. 3 s. 174 (nr 82).

nowego klasztoru. Biorąc pod uwagę odległość, jaką musieli przebyć, możemy przyjąć, że przełożeni z Kołbacza i Chorynia spotkali się z Beniaminem Zarembą późną jesienią 1277 r. Ten potwierdził wolę sprowadzenia mnichów, a następnie uzyskał zatwierdzenia darowizny przez książąt wielkopolskich (6 stycznia 1278). Opaci wizytatorzy udawaliby się więc na miejsce planowanej fundacji, mając już w ręku pisemne zobowiązanie fundatorów do przekazania określonych dóbr i wolności na rzecz zakonu. Liczba mnoga jest tu jak najbardziej na miejscu, bowiem rola książąt nie była bierna i – jak zobaczymy – nie ograniczała się wyłącznie do potwierdzenia donacji wojewody. Taka kolejność jest również zgodna z tym, co pisze J. Zawadzka o konieczności zaopiniowania fundacji nie tylko przez ordynariusza diecezji, ale także przez zwierzchnika feudalnego fundatora, w tym przypadku przez Bolesława Pobożnego i Przemysła II<sup>39</sup>.

W tym samym 1278 r. opaci wizytujący miejsce lokacji nowego klasztoru zdali Kapitulie sprawozdanie ze zleconego im zadania<sup>40</sup>. Możliwe, choć udowodnić źródłowo tego nie sposób, że zabrali do Citeaux jakiś odpis, bądź streszczenie dokumentu książąt wielkopolskich, aby Kapituła nie miała wątpliwości co do warunków, w jakich miał działać przyszły konwent. Jakie to były warunki i co właściwie przekazano cystersom w roku 1278?

## 6

Przedmiot nadania poznajemy z cytowanego już wielokrotnie dokumentu z 6 stycznia 1278 r. Jest on opatrzony uwagą, że darowizna Beniamina i książęce jej potwierdzenie miały miejsce w Pobiedziskach, podczas zjazdu panów wielkopolskich. Doszło tam, jak mówi źródło, do dwóch czynności prawnych: a) Najpierw Beniamin Zaremba ofiarował swoje dobra ziemskie na budowę klasztoru cysterskiego opatowi paradyjskiemu, a następnie; b) Bolesław i Przemysł II potwierdzili ową donację i wzbogacili ją ze swej strony zwolnieniami immunitetowymi.

Wojewoda poznański przekazał mnichom z Paradyża 8 wsi, które – według dokumentu – były jego własnością dziedziczną. Benia-

<sup>39</sup> J. Zawadzka, *Proces*, s. 144.

<sup>40</sup> Statuta, t. 3 s. 183–184 (nr 69).

min darował cystersom Przysiekę<sup>41</sup>, Obrzycę<sup>42</sup>, Ciosaniec<sup>43</sup>, Łupice<sup>44</sup>, Ptowo<sup>45</sup>, Pyrzyce<sup>46</sup>, Osłonin<sup>47</sup> oraz Wieleń<sup>48</sup>. Pierwsze 4 wsie Zaremba otrzymał w roku 1252 od Bolesława Pobożnego i Przemysła I. Kiedy natomiast wojewoda wszedł w posiadanie pozostałych dóbr przekazanych cystersom, tego dokładnie nie wiadomo. Można tylko domyślać się, że okazją do ich pozyskania było piastowanie przez niego urzędu kasztelana przemęckiego na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIII w. (ok. 1257–1269). Oprócz ziemi, lasów i jezior, mnisi mieli przejąć także znajdujące się w wymienionych wyżej młyny i pasieki, do nich miało wreszcie należeć prawo połowu ryb.

Druga część nadania, zwolnienia immunitetowe, pochodziły od Bolesława Pobożnego i Przemysła II. Najpierw książęta stwierdzili, że ich pragnieniem jest, aby klasztor i jego ludzie cieszyli się pełną wolnością (plena libertate). Następnie zaś nadali oni cystersom konkretne zwolnienia sądowe i ekonomiczne. Immunitet sądowy obejmował uwolnienie poddanych opactwa od jurysdykcji kasztelanów i innych urzędników książęcych. Sądownictwo patrymonialne w dobrach klasztoru sprawować mieli (łącznie z sądem w najcięższych nawet sprawach karnych) sołtysi<sup>49</sup>.

Immunitet ekonomiczny zawierał wolności podatkowe i celne na obszarze całej Wielkopolski. Książęta zwolnili też ludność klasztorną od wszelkich służebności już istniejących (stróża, podworowe, poradne, powóz, przewód, nazarz, ślad, obowiązek budowy i naprawy grodów i mostów) oraz tych, które zostałyby ewentualnie wprowa-

<sup>41</sup> Istniały dwie wsie o zbliżonej nazwie: Przysieka Polska oraz Przysieka Niemiecka. W roku 1278 Beniamin darował cystersom najpewniej Przysiekę Polską. Uposażenie w Przysiece Niemieckiej mnisi posiadali dopiero od roku 1298; zob. uwagi A. Wędzkiego o, *Przemęt*, s. 72 przyp. 97; inaczej sądził E. Callier – zob. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 9, Warszawa 1888 s. 227 (dalej cyt. SGKP); por. także S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej Zachodniej i Środkowej Wielkopolski*, t. 2, Poznań 1922 s. 213.

<sup>42</sup> SGKP t. 7, Warszawa 1886 s. 355; *Przemęt*, s. 71 przyp. 93.

<sup>43</sup> *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, cz. 1 z. 2, pod red. A. Gąsiorowskiego, Poznań 1984 s. 262.

<sup>44</sup> *Tamże*, cz. 3, z. 1, Poznań 1993 s. 67.

<sup>45</sup> SGKP t. 9, s. 262; por. S. Kozierowski, *Badania nazw*, s. 217.

<sup>46</sup> SGKP s. 328; *Przemęt*, s. 72 przyp. 98.

<sup>47</sup> SGKP t. 7 s. 643.

<sup>48</sup> SGKP t. 13, Warszawa 1893 s. 313.

<sup>49</sup> Z. Kaczmarczyk, *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach Kościoła w Polsce do końca XIV wieku*, Poznań 1936 s. 265–266.

dzone w przyszłości<sup>50</sup>. Poddani klasztoru zostali też zwolnieni od obowiązku służby wojskowej, za wyjątkiem udziału w działaniach obronnych. Książęta odwołali się również do „poprzedniego przywileju” (*coniungimus prerogativum*), czyli do dokumentu z roku 1252 i uwolnili poddanych opactwa od obowiązku stawiania się na każdy pozew, chyba że byłby on opatrzone ich pieczęcią<sup>52</sup>. Na koniec Bolesław i Przemysław zezwolili mnichom na prowadzenie akcji lokacyjnej – klasztor mógł wprowadzać w swoich posiadłościach prawo niemieckie<sup>52</sup>.

Biorąc pod uwagę fakt, iż na uposażenie fundowanego klasztoru złożyło się uposażenie w ziemi oraz zwolnienia immunitetowe, a także uwzględniając zakres nadanych mnichom przez książąt wolności, uzasadnione wydaje się mówienie nie tyle o fundatorze opactwa wielkiego, ile raczej o jego fundatorach, pod którym to pojęciem rozumieć trzeba wojewodę poznańskiego Beniamina Zarembę oraz książąt wielkopolskich: Bolesława Pobożnego i Przemysła II.

Władze zakonu musiały być przedstawionymi wyżej warunkami usatysfakcjonowane, bowiem we wrześniu 1278 r. nakazały przyjęcie fundacji wojewody poznańskiego. Opatom wizytatorom polecono, aby raz jeszcze udali się na miejsce fundacji i wprowadzili tam nowy konwent. Opactwem macierzystym został wyznaczony klasztor w Paradyżu<sup>53</sup>. Ustawa z roku 1278 jest więc z całą pewnością nawiązaniem do wydanego rok wcześniej polecenia wizytacji, którą mieli przeprowadzić opaci Kołbacza i Chorynia. Osoba fundatora (wojewoda poznański), klasztor macierzysty nowej placówki (Paradyż), postaci wizytatorów zaangażowanych w fundację – wszystko to pozwala jednoznacznie stwierdzić, że ustawa z roku 1278 była logiczną kontynuacją procesu zapoczątkowanego wcześniej o rok wizytacją.

<sup>50</sup> J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznań 1936 s. 414–415.

<sup>51</sup> Wynikałoby z tego, że w roku 1278 pamiętano o darowiźnie Przemysła I dla Beniamina Zaremby z roku 1252 i wystawiony wtedy dokument wykorzystano przy określaniu przedmiotu nadania dla mnichów z Paradyża. Przywilej wystawiony w połowie XIII wieku dla posiadłości Beniamina przelano w roku 1278 na klasztor.

<sup>52</sup> T. Tyc, *Początki*, s. 40.

<sup>53</sup> *Incorporatio monasterii in Optoer, de Cobal et de Corim abbatibus committitur in plenaria Ordinis potestate, qui ad locum personaliter accedentes, Ordini incorporant et conventum introducunt si viderint expedire, et sit filia Paradisi* – zob. Statuta, t. 3 s. 183–184 (nr 69). J. M. Canivez, wydawca Statutów, uważał (moim zdaniem niesłusznie), że w zapisce tej jest mowa o klasztorze w Mironicach – por. J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1, Kraków 1966 s. 418.

Przebieg procesu fundacyjnego po roku 1278 jest, wobec ubóstwa źródeł, bardzo trudny do precyzyjnego odtworzenia. Najbardziej optymistycznie nastawiony do tempa fundacji był, zdaje się, T. Warmiński<sup>54</sup>. Według tego autora mnisi mieli wprowadzić się do nowego klasztoru już w roku 1278. Stanowisko to nie wydaje się jednak możliwe do przyjęcia. Trudno bowiem przypuszczać, żeby klasztor został wzniesiony jeszcze przed ostatecznym zaakceptowaniem fundacji przez Kapitułę, a to nastąpiło we wrześniu 1278 r. Dokument Bolesława i Przemysła mówi nadto wyraźnie, że Beniamin ofiarował swoje dobra „ad construendum” nowego opactwa, z czego jasno wynika, że w styczniu 1278 r. dopiero planowano wzniesienia klasztoru.

Dokładnie odwrotne stanowisko zajął w interesującej nas sprawie J. Urban, który domyślał się, że w procesie fundacyjnym po roku 1278 wystąpiły znaczne trudności<sup>55</sup>. Podstawą źródłową jego hipotezy jest ustawa Kapituły z roku 1280. Była ona omawiana przez S. Wilińskiego oraz ks. J. Nowackiego, a każdy z nich miał na jej temat odmienne zdanie. S. Wiliński pisał, że ustawa ta nie ma nic wspólnego z fundacją Beniamina, ks. J. Nowacki zaś wyraźnego stanowiska w tym względzie nie zajął. J. Urban natomiast stwierdził, że jest ona z donacją wojewody ściśle związana. Według tego autora, w procesie fundacji po 1278 r. musiało nastąpić jakieś zahamowanie, w związku z czym Kapituła poleciła opatom z Paradyża i Łekna, aby ci zwrócili się z prośbą do Andrzeja Zaremby, kanclerza wielkopolskiego, aby udał się na miejsce fundacji, sprawdził panujące tam warunki i zdał ze swej lustracji relację. Jest to twierdzenie zadziwiające, bowiem dwa lata wcześniej Kapituła nakazała inkorporację fundacji Beniamina. Ponieważ na temat interesującej nas zapiski wypowiedziało się trzech historyków i każdy ocenił ją inaczej, propozycja zaś J. Urbana budzi poważne wątpliwości, musimy odwołać się bezpośrednio do przekazu źródłowego i podjąć próbę ostatecznej odpowiedzi na pytanie o jego ewentualny związek z fundacją Beniamina Zaremby z roku 1278.

W ustawie Kapituły Generalnej z września roku 1280 czytamy: *Inspectio abbatiae quam intendit fundare dominus Andreas, cancella-*

<sup>54</sup> T. Warmiński, *Urkundliche Geschichte*, s. 50; podobnie w: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 5 z. 28, Warszawa 1970 s. 26.

<sup>55</sup> J. Urban, *Opactwo*, s. 2; bliżej niesprecyzowane trudności sygnalizował już F. Winter, *Die Zisterzienser*, t. 2 s. 372.



*rius ducis Poloniae, de Paradiso et de Lucna abbatibus committitur* <sup>56</sup>. Z tekstu zapiski wynika więc jednoznacznie, że rację miał S. Wiliński, który kategorycznie opowiedział się przeciwko jej związkom z donacją wojewody. Z ustawy tej dowiadujemy się bowiem, że Andrzej Zaremba zamierza ufundować (*intendit fundare*) nowy klasztor cysterski, w związku z czym Kapituła zleca wizytację wybranego pod konwent miejsca opatom z Paradyża i Łekna. Chodzi tu więc o zupełnie nową fundację, nieudaną zresztą, gdyż wiemy, że klasztor taki (tzn. założony przez kanclerza Andrzeja Zaremby) nigdy nie powstał. Gdzie zaś zamierzano ulokować ten konwent możemy się tylko domyślać, gdyż Statuty nazwy tego miejsca nie podają. Być może mnisi mieli osiąść gdzieś nad Notecią, na pograniczu wielkopolsko-pomorskim; tam bowiem znajdowały się rodowe posiadłości Andrzeja Zaremby <sup>57</sup>.

## 8

Po odrzuceniu wywodów J. Urbana, domyślającego się trudności w przeprowadzeniu fundacji Beniamina musimy przyjąć, że postępowala ona naprzód. Ponieważ Kapituła wyraziła zgodę na powstanie klasztoru trzeba było teraz sprowadzić z Paradyża konwent, wybudować kompleks klasztorny i konsekrować go <sup>58</sup>. Nie wiemy, niestety, kiedy pierwsi mnisi przybyli na miejsce lokacji opactwa, jak długo trwało wznoszenie zabudowań klasztornych i kościoła, ani jak one wyglądały. Nie wiadomo wreszcie kiedy doszło do ich konsekracji. Żadne współczesne źródła proveniencji klasztornej ani Statuty Kapituły Generalnej nie podają kiedy wymienione wyżej wydarzenia miały miejsce.

W literaturze pojawia się często data 1285, rozumiana jako cezura kończąca fundację Beniamina od strony formalnoprawnej i zarazem materialnej. Po raz pierwszy przytoczył ją F. Winter <sup>59</sup>, powtórzyli ją L. Janaschek <sup>60</sup>, Bernhard Wohlmann <sup>61</sup>, S. Kozierowski <sup>62</sup>

<sup>56</sup> Statuta, t. 3 s. 205 (nr 75).

<sup>57</sup> J. Nowacki, *Dzieje*, t. 1 s. 63.

<sup>58</sup> J. Zawadzka, *Proces* s. 125–126 przyp. 6.

<sup>59</sup> F. Winter, *Die Zisterzienser*, t. 2 s. 372.

<sup>60</sup> L. Janaschek, *Originum*, s. 263 (nr DCLXXXV).

<sup>61</sup> B. Wohlmann, *Notizen über eine Kloster-Visitation in Polen*, „Cisterzienser-Chronik” t. 6:1894 s. 335.

<sup>62</sup> S. Kozierowski, *Fundacje*, s. 25.

i Frederick van der Meer <sup>63</sup>, ostatnio zaś przypomnieli A. Wyrwa <sup>64</sup> i Konstanty Jażdżewski <sup>65</sup>. Ustalenia te, choć wypowiedane w dość kategorycznym tonie nie rozwiązują jednak problemu, i to z dwóch powodów. Po pierwsze, F. Winter uważał, że w roku 1285 do Wieleń przybyła pierwsza grupa mnichów z Paradyża, podczas gdy piszący po nim autorzy pisali o zakończeniu w tymże roku całego procesu fundacyjnego. Po drugie zaś, za wyjątkiem F. Wintera żaden z wymienionych tu autorów nie podał źródłowego uzasadnienia dla przyjęcia daty 1285. Ten ostatni zaś zaczerpnął ją z zestawionych przez siebie na podstawie różnych przekazów „Annales Cistercienses”, gdzie w kolejności chronologicznej podał daty fundacji poszczególnych klasztorów <sup>66</sup>. W źródle tym jednak fundacja opactwa wieleńskiego została zapisana pod datą 1185, wobec czego F. Winter – znając dokument ze stycznia 1278 i widząc, że w „Annales” fundacja wieleńska wpisana jest między dwoma klasztorami założonymi odpowiednio w latach 1246 i 1287 – poprawił zapis z 1185 na rok 1285 <sup>67</sup>.

W sytuacji jednak, gdy źródła proveniencji zakonnej nie dają pewności datowania końca procesu fundacyjnego, musimy podjąć próbę zweryfikowania cezury 1285 r. w oparciu o inne współczesne przekazy i poszukać w nich potwierdzenia działalności konwentu w połowie lat osiemdziesiątych XIII stulecia.

Problem w tym, że przekazów takich jest bardzo mało. Przede wszystkim aż do początku XIV w. klasztor wieleński nie pojawia się w Statutach Kapituły Generalnej cystersów. W pewnym sensie jest to zrozumiałe, bowiem w roku 1278 władze zakonu scedowały odpowiedzialność za prawidłowy przebieg następnych etapów fundacji na opatów wizytatorów. Kapituła stwierdziła wtedy, że to oni mają wprowadzić konwent do nowego klasztoru. Tak więc to opaci z Kołbacza, Chorynia i – zapewne – przełożony z Paradyża mieli zdecydować o momencie usamodzielnienia się nowej placówki. Za-

<sup>63</sup> F. van der Meer, *Atlas de l'Ordre Cistercien*, Paris-Bruxelles 1965 s. 292.

<sup>64</sup> A. Wyrwa, *Cistercian monasteries in Wielkopolska: historical background and state of research*, „Citeaux. Commentari cistercienses” t. 43:1992 s. 388; Tenże, *Rozprzestrzenianie się cystersów w Europie Zachodniej i na ziemiach polskich*, w: *Cystersi w kulturze*, s. 49 (tabela); por. *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin 1979 s. 727.

<sup>65</sup> K. K. Jażdżewski, *Lubiąż. Losy i kultura umysłowa śląskiego opactwa cystersów (1163–1642)*, Wrocław 1992 s. 32 przyp. 68.

<sup>66</sup> F. Winter, *Die Zisterzienser*, t. 1 s. 165.

<sup>67</sup> *Tamże*, t. 2 s. 372, zob. przypis.

chowały się natomiast dwa dokumenty z XIII w., które stwierdzają istnienie klasztoru. Są to: dyplom przypisywany Przemysłowi II i datowany na rok 1290<sup>68</sup> oraz dokument z roku 1298<sup>69</sup>, w którym Beniamin i Andrzej Zarembowie, synowie fundatora, nadali konwentowi uposażenie w Przysieci Niemieckiej. Oba te dokumenty są niestety podejrzane. Dyplom z roku 1290 jest w rzeczywistości fałszyfikatem z początku XIV stulecia<sup>70</sup>; niepewna jest także metryka drugiego z wymienionych tu przekazów<sup>71</sup>. Mimo to nie odmawiałbym zawartym w nich informacjom wiarygodności. Falszeryzujący dyplom przypisywany Przemysłowi II (1290) nie mógł chyba odnieść nadania książęcego do czasów, w których klasztor nie istniał. To samo można powiedzieć o darowiźnie Beniamina i Andrzeja Zarembów. Kalendarze klasztorne podają też, że w roku 1288 Przemysł II rozsądzał nie znany bliżej spór związany z klasztorą wsią Osłonin<sup>72</sup> oraz że w roku 1296 biskup poznański Jan Gersbisch darował mnichom wielenińskim dziesięcinę we wsi Ptowo<sup>73</sup>.

Przekazy te nie przesądzają co prawda terminu *a quo* usamodzielnienia się fundacji Beniamina, są jednak dowodem na to, że klasztor działał na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIII w. Nie ulega też wątpliwości, że od momentu wydania ostatecznej zgody na fundację do czasu jej zmaterializowania się musiało upłynąć kilka lat, w czasie których trwały prace nad przygotowaniem pomieszczeń dla mnichów. W tym kontekście wydaje się możliwe przyjęcie daty 1285 rozumianej jako moment usamodzielnienia się nowej placówki zakonnej. Nie stoi ona w każdym bądź razie w sprzeczności z innymi danymi mówiącymi o funkcjonowaniu klasztoru w XIII stuleciu.

Ostatecznie uznaję więc, że uchwytny źródłowo proces fundacyjny dla klasztoru w Wieleniu rozciąga się na lata od 1277 — do ok. 1285. W tym przedziale czasowym zamysł osadzenie mnichów zyskał

<sup>68</sup> KDW t. 2 s. 33–34 (nr 653).

<sup>69</sup> KDW t. 6 s. 70–72 (nr 59).

<sup>70</sup> S. Krzyżanowski, *Dyplomy*, s. 18, 28, 70; G. Labuda, *Zapiska*, s. 130; *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, t. 8, Wielkopolska — województwo poznańskie, cz. 3 z. 1, Poznań 1993 s. 179–180.

<sup>71</sup> T. Jurek, *Dziedzic Królestwa Polskiego książę głogowski Henryk (1274–1309)*, Poznań 1993 s. 41 przyp. 80.

<sup>72</sup> Kalendarz cysterski klasztoru niegdyś wielenińskiego przemęckiego—zwołna korektura 1278–1806 pod datą 29.09.1288: „Przemysł II przysądza Osłonin Wieluniowi w Malafson”, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. AZ 4/11; por. T. Warmiński, *Urkundliche Geschichte*, s. 51.

<sup>73</sup> Kalendarz pod datą 10.01.1296.

akceptację Kapituły, przeprowadzono wizytację, wydano dokument fundacyjny, wzniesiono (zapewne drewniane) zabudowania klasztorne i sprowadzono do nich mnichów.

## 9

Gdzie jednak znajdowało się miejsce, w którym osiedli przybyli z Paradyża bracia? Postawienie tego pytania jest o tyle zasadne, że dokument z 6 stycznia 1278 roku nie mówi wprost dokąd ma się udać konwent<sup>74</sup>. Nie ulega wątpliwości, że opactwo musiało stanąć w jednej z wsi darowanych cystersom przez Beniamina, rodzi się jednak pytanie w której? Opinie historyków badających ten problem nie są zgodne. Jedni uważają, że klasztor stanął w Wieleniu<sup>75</sup>, inni natomiast twierdzą, że początkowo mnisi osiedli na terenie dzisiejszego Kaszczoru, w miejscu, które już w XV stuleciu nazywane było „Starym Klasztorem” (*Antiquum Claustrum*)<sup>76</sup>. Przyjęcie tej ostatniej możliwości pociąga za sobą konieczność wyjaśnienia, kiedy i dlaczego konwent przeprowadził się do Wielenia, bo tam w XIV w. z całą pewnością znajdowało się opactwo — w sposób nie budzący wątpliwości stwierdzają to liczne dokumenty, wydawane przez lub na rzecz klasztoru. Co do czasu tych (ewentualnych) przenosin historycy także nie mają jednoznacznie wyrobionego zdania. A. Wyrwa przypuszczał, że mogły one nastąpić przed rokiem 1290, ale nie był do końca pewien tej daty<sup>77</sup>; Bronisław Chlebowski twierdził, że doszło do nich ok. roku 1300<sup>78</sup>; ks. J. Nowacki natomiast pisał, że

<sup>74</sup> Inaczej M. Bielińska, *Dokumenty*, s. 299 (B. 99).

<sup>75</sup> Np. T. Warmiński, *Urkundliche Geschichte*, s. 50; J. Kothe, *Die Kunstdenkmaler der Landkreise des Regierungsbezirks Posen (Verzeichnis der Kunstdenkmaler der Provinz Posen, III. Die Landkreise des Regierungsbezirks Posen)*, Berlin 1896 s. 130; G. Labuda, *Zapiska*, s. 128.

<sup>76</sup> Zob. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 5 z. 28 s. 26. Opinię tą prezentował także S. Kozierowski, *Fundacje*, s. 25, gdzie odnajdujemy twierdzenie, że pierwotna siedziba braci znajdowała się w Kaszczorze, skąd w XV wieku mnisi przenieśli się do Przemętu. S. Kozierowski nie zauważył więc w ogóle pierwszej translokacji z Kaszczoru do Wielenia. Trudno się także zgodzić z jego opinią, iż opactwo od samego początku nosiło wezwanie „Jeziora Panny Marii”. Wydaje się, że nadanie to klasztor przyjął dopiero po przeprowadzaniu się do Wielenia (zob. niżej). Nie można się także zgodzić z opinią K. K. Jażdżewskiego, *Lubiąż*, s. 32 przyp. 68, że w 1278 r. fundowano opactwo w Przemęciu. Opinia ta nie ma żadnego oparcia w źródłach, a sam Przemęt aż do XV w. nie wchodził w skład klasztornej uposażenia.

<sup>77</sup> A. Wyrwa, *Cistercian monasteries*, s. 389.

<sup>78</sup> SGKP t. 13 s. 313.

dokonały się one najpóźniej przed rokiem 1304<sup>79</sup>, ale nie podał źródła swej informacji. Domysły tych autorów nie trafiły jednak do przekonania A. Wędzkiemu, który stwierdził ostatnio, że czasu przeprowadzenia mnichów do Wielenia oznaczyć dokładnie się nie da<sup>80</sup>. Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której część autorów opowiada się za stałą siedzibą konwentu od samego początku funkcjonowania opactwa, podczas gdy inni uważają, że pierwotna siedziba braci miała charakter tymczasowy i wkrótce doszło do translokacji klasztoru. Pytanie: skąd?

Odpowiedź, że bracia przyszli do Wielenia z Kaszczoru, wsparta argumentem etymologicznym (Kaszcior – Stary Klasztor) nie wyczerpuje problemu, bowiem w spisie dóbr przekazanych cystersom w roku 1278 nazwa taka nie występuje. Trudno się zresztą temu dziwić. Jeśli bowiem pierwotnie Kaszcior istotnie nazywał się Stary Klasztor, to logiczne jest, że nazwa ta mogła się pojawić dopiero po wyprowadzeniu stamtąd mnichów na „nowe” miejsce. W takim razie trzeba by przyjąć, że Kaszcior występuje w dokumencie Bolesława i Przemysła pod inną nazwą. Musimy tylko odpowiedzieć na pytanie, pod jaką?

W dyplomie z roku 1278 wymieniono 8 wsi. Część z nich istnieje do dziś pod niezmienną nazwą (Wieleń, Osłonin, Ciosaniec, Łupice), niektórych jednak nie potrafimy zidentyfikować (Przysieka, Pырzyce, Obrzyca, Ptowo). Jeśli przyjmiemy, że w roku 1278 Kaszcior (Stary Klasztor) nazywał się inaczej, musimy poszukiwać go właśnie wśród miejscowości z drugiej grupy. W dotychczasowych badaniach historycy najczęściej identyfikowali Kaszcior z Ptowem<sup>81</sup>. Sugestię taką wysunął jako pierwszy, zdaje się, J. Frieske, przypomniał ją Z. Wielgosz, została ona także przyjęta przez K. Zielińską<sup>82</sup>. Pogląd ten został jednak ostatnio zmodyfikowany przez A. Wędzkiego<sup>83</sup>, który – nie podważając identyfikacji topograficznej – za-

<sup>79</sup> J. Nowacki, *Dzieje*, t. 2 s. 759.

<sup>80</sup> *Przemęt*, s. 72.

<sup>81</sup> W starszej literaturze utożsamiano Kaszcior z Olejnicą – zob. uwagi E. Caliera, SGKP t. 9 s. 262. Innego zdania był J. Nowacki, który dopuszczał możliwość identyfikacji Kaszcior–Ptowy lub Pырzyce, *Dzieje*, t. 2 s. 445; podobnie S. Malepszak, *Wydobyte z zapomnienia*, „Przyjacieli Ludu”, Leszno 1990 z. 1 s. 6–8. We wcześniejszej pracy S. Malepszak identyfikował jednak Kaszcior z Ptowami – zob. Tenże, *Dokument Władysława Odonica*, „Przyjaciel Ludu”, Leszno 1986 z. 6 s. 5.

<sup>82</sup> J. Frieske, *Pierwsza fundacja*, s. 37; Z. Wielgosz, *Wielka własność*, s. 153; K. Zielińska, *Przywilej*, s. 176 przyp. 4.

<sup>83</sup> *Przemęt*, s. 69 przyp. 88.

kwestionował ciągłość osadnictwa na tym terenie i stwierdził, że nie należy mówić o prostej zmianie nazwy w obrębie jednej wsi, tylko o powstaniu nowej jednostki osadniczej na miejscu starszej. Tyle o pierwotnej siedzibie klasztoru mówi dotychczasowa historiografia. Spróbujmy teraz ustosunkować się do tych ustaleń.

Najstarsze przekazy źródłowe związane z interesującym nas klasztorem informują o jego siedzibie bardzo wstrzemięźliwie. Dokumenty z lat 1290 i 1298 mówią wyraźnie o klasztorze (claustrum, monasterium) i konwencie wieleńskim. Oba te dyplomy pochodzą jednak z XIV lub przełomu XIII i XIV w. Pierwszy wiarogodny przekaz o siedzibie klasztoru zawarty jest w dokumencie Henryka Głogowskiego wystawionym w roku 1301 – jest w nim mowa o opactwie w Wieleniu<sup>84</sup>. Dwa lata później (1303) w Statutach Kapituły wymieniono opata Mikołaja „de Velen”<sup>85</sup>. Czy jednak na podstawie tych zapisek możemy z całą pewnością powiedzieć, że klasztor od samego początku działał właśnie w Wieleniu? Sądzę, że odpowiedź na to pytanie jest negatywna i zaraz spróbuję stanowisko to bliżej uzasadnić. Otóż w dokumencie z dnia 19 stycznia 1304 r., wystawionym dla klasztoru w Paradyżu<sup>86</sup>, występuje w liście świadków nie nazwany z imienia opat wieleński. Możemy domyślać się, że chodzi tu o tego samego Mikołaja, który kilka miesięcy wcześniej (wrzesień 1303) brał udział w posiedzeniu Kapituły Generalnej. W styczniu roku 1304 powiedziano jednak, że opat ów reprezentuje *conventus claustrii Velensis, quod nunc propter transpositionem et novam transplantacionem dicitur Lacus sancte Marie*. Mamy więc wyraźną wzmiankę o tym, że przed rokiem 1304 dokonało się przeniesienie klasztoru na nowe miejsce, to znaczy do Wielenia. Przeniesienie to połączono z nadaniem klasztorowi wezwania *Jeziora Najświętszej Maryi Panny*<sup>87</sup>. Możemy więc z całą pewnością powiedzieć, że to nie Wieleń był pierwotną siedzibą sprowadzonego z Paradyża konwentu. Gdzie w takim razie osiedli mnisi około roku 1285?

Aby odpowiedzieć na to pytanie musimy raz jeszcze odwołać się do ustawy Kapituły z września 1278 r. Jest ona dobrze znana w li-

<sup>84</sup> T. Jurek, *Dziedzic*, s. 146 (nr 53); por. Kalendarz. pod datą 17.05.1301.

<sup>85</sup> Statuta, t. 3 s. 310 (nr 8); KDW t. 2 s. (nr 874); ten sam Mikołaj wystąpił w dokumencie papieża Bonifacego VIII z 18 grudnia 1302 r. – zob. *Meklenburgisches Urkundenbuch*, t. 5 (1301–1312), Schwerin 1869 s. 90 (nr 2832).

<sup>86</sup> KDW t. 2 s. 232 (nr 880).

<sup>87</sup> Wezwanie to po raz pierwszy występuje na dokumencie Bonifacego VIII z roku 1302; z XIV stulecia znamy inną jego wersję „Lacus sancte Marie virginis” – zob. KDW t. 2 s. 242 (nr 893).

teraturze, ale nie wykorzystano jej dotąd do badań nad siedzibą interesującego nas klasztoru. Tymczasem jest to jedyny chyba przekaz, który podaje nazwę miejsca, do którego mają przybyć bracia z Paradyża. Oto bowiem władze zakonu stwierdzają, że mnisi mają osiąść „in Optoer”. Z całą pewnością jest to nazwa zniekształcona – wieś taka nie pojawia się wśród dóbr darowanych cystersom przez Beniamina Zarembę. Nie dziwny się jednak, że w dalekim Cîteaux zapisano obcą przecież nazwę w sposób odbiegający od jej oryginalnego brzmienia. Aby je zrekonstruować należy ponownie sięgnąć do dokumentu Bolesława i Przemysła. Występuje tam bowiem wieś Ptowo i to nią zapewne miał na myśli cysterski skryba, kiedy wpisywał do Statutów nazwę siedziby nowego klasztoru. Z filologicznego punktu widzenia identyfikacja Optoer – Ptowo wydaje się bowiem zupełnie możliwa.

Przyjmuję więc, że początkowo mnisi osiedli w Ptowach i stamtąd na przełomie XIII i XIV w. (w każdym bądź razie przed rokiem 1301) przenieśli się do Wielenia, nad brzeg tamtejszego jeziora.

## 10

Nie jesteśmy dziś w stanie precyzyjnie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego konwent po kilkunastu latach działalności przeprowadził się na nowe miejsce. Wytlumaczenie tego zjawiska jest bardzo trudne, bowiem żadne źródło nie podaje powodów translokacji. Wątpię, aby zadecydowały o niej względy gospodarcze, zresztą nasza wiedza o ekonomice klasztoru w XIII w. jest bardzo skromna. Wydaje się, że duży wpływ na decyzję o przeniesieniu konwentu mogła mieć bieżąca sytuacja polityczna. Po śmierci Przemysła II pogranicze wielkopolsko-śląskie stało się bowiem areną zaciętej rywalizacji między Władysławem Łokietkiem i Henrykiem Głogowskim. Ten ostatni, na mocy umowy w Krzywiniu w roku 1296 opanował, między innymi, okolice Przemętu<sup>88</sup>. Na dokumencie dla klasztoru wieleńskiego, datowanym na rok 1298 występują osoby z otoczenia Głogowczyka<sup>89</sup>. Co więcej, w następnych latach książęta śląscy podkreślali swe związki z opactwem w Wieleniu, stwierdzając nawet, że powstało ono z ich, a nie wielkopolskiej, fundacji<sup>90</sup>. Możliwe więc, że decyzja o przeprowadzeniu mnichów z Ptowa do Wielenia przysłała spoza zakonu,

<sup>88</sup> T. Jurek, *Dziedzic*, s. 32 n.

<sup>89</sup> *Tamże*, s. 41.

<sup>90</sup> KDW t. 2 s. 242–243 (nr 893).

być może zainspirował ją Henryk, chcąc stworzyć pozory związku łączącego klasztor z jego osobą i zerwać pamięć o wielkopolskich korzeniach idei osadzenia cystersów w kasztelanii przemęckiej, idei żywej przecież przez całe niemal XIII stulecie. Plan ten nie był chyba zbyt trudny do zrealizowania. Prawdopodobnie początkowo bracia działali w Ptowach w nader skromnych warunkach. Fundacja wieleńska zbiegła się bowiem w czasie z rozpoczęciem budowy kościoła klasztorowego w Paradyżu. S. Wiliński uznał, że fakt ten nie miał wpływu na tempo zagospodarowywania darowizny Beniamina Zaremby<sup>91</sup>. Wydaje się jednak, że wznoszenie własnej świątyni i jednocześnie partycypowanie w kosztach nowej fundacji mogło być poważnym obciążeniem dla konwentu paradyskiego. Mnisi musieli przecież wydzielić ze swojego grona 13 braci, wyposażyć ich w księgi i sprzęty liturgiczne, zaangażować się wreszcie w budowę kompleksu klasztorowego. Jeśli więc przyjmujemy, że od 1285 roku działało w Ptowach samodzielne opactwo, to musiało ono być tworem słabym, dopiero się integrującym i podatnym na wpływy z zewnątrz. Charakterystyczne, że z tych pierwszych lat istnienia konwentu nie zachowały się żadne pewne ślady działalności mnichów. Mam tu na myśli choćby działalność związaną, na przykład, z eksploatacją otrzymanych włości. Informacje takie pojawiają się dopiero od momentu przeniesienia braci do Wielenia.

Przedstawiona tu koncepcja, dotycząca wpływu sytuacji politycznej przełomu XIII i XIV w. na decyzję o translokowaniu klasztoru musi być, oczywiście, traktowana wyłącznie w kategorii hipotezy i wymaga dalszych, szczegółowych badań.

## 11

Znając przybliżoną chronologię i przebieg procesu fundacyjnego klasztoru wieleńskiego, oraz uznając, że rozciąga się on na lata 1277 – ok. 1285, trzeba na koniec podjąć próbę odpowiedzi na następujące pytanie. Skoro wiadomo, że idea założenia klasztoru w kasztelanii przemęckiej żywa była od roku 1207 i przypomniano ją (pośrednio) w roku 1252, to dlaczego zmaterializowała się ona dopiero na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIII w.? Postawione pytanie dotyczy więc motywów ufundowania klasztoru.

Dokument z roku 1278 informuje nas, że Beniamin przeprowa-

<sup>91</sup> S. Wiliński, *Pocysterski kościół*, s. 10.

dził fundację „ad honorem Dei et salvatoris Ihesu Cristi simulque ob eiusdem redemptoris Cristi Ihesu matris et virginis gloriose reuerenciam”. Motyw religijny, odwołujący się do świadomości i mentalności, jest bardzo trudny do zweryfikowania. Wydaje się jednak, że w tym konkretnym przypadku istnieją przesłanki, które pozwalają uznać za prawdziwe wyrażone w dokumencie fundacyjnym intencje donatora. Punktem wyjścia w tych rozważaniach będzie stwierdzenie, że stan zachowanych źródeł pozwala nam na dość dokładne odtworzenie kariery politycznej Beniamina. Wiemy jakie sprawował urzędy i z czyjego nadania je otrzymywał. Nie ulega wątpliwości, że Beniamin przez większą część swojej kariery był człowiekiem Bolesława Pobożnego, jemu zawdzięczał mianowanie na kolejne urzędy i związane z nimi korzyści materialne. Z mandatu Pobożnego Zaremby zajął podkomorostwo kaliskie, kasztelanię przemęcką, międzyrzecką, wreszcie palację poznańską.

Beniamin Zaremby objął urząd wojewody między 23 sierpnia 1273 a 28 maja 1274 r.<sup>92</sup>, pierwsze zaś ślady świadczące o zainicjowaniu procesu fundacyjnego pochodzą z września 1277 r. Uzasadniony wydaje się więc domysł, że Beniamin zdecydował się na ofiarowanie dóbr cystersom krótko po objęciu palacji poznańskiej. Możliwe, że zapragnął on uświetnić pobożnym dziełem całą swoją dotychczasową karierę, której ukoronowaniem było mianowanie na urząd wojewody. Być może uważał, że człowiek o tak wysokiej pozycji społecznej jak on, reprezentujący znakomity, stojący u szczytu potęgi ród, powinien poprzez fundację dać dowód swej wdzięczności Bogu za Jego opiekę. Nie jest przecież wykluczone, że Zaremby uznał swoje wyniesienie do godności palatyna za znak Bożej opatrności i zechciał tej opatrności dać materialne świadectwo.

Niezależnie jednak od intencji donatora jego darowizna nabrała politycznego znaczenia po odstąpieniu przez Przemysła II od sojuszu z Henrykiem Probussem. Posiadłości darowane cystersom paradyckim znajdowały się bowiem dokładnie naprzeciw położonego w okolicach Sławy klucza dóbr cystersów z Lubiążą, którzy trzymali go jeszcze od roku 1208<sup>93</sup>. Wiemy, że książęta wrocławscy wykorzystywali fundacje zakonne jako przyczółki swej politycznej ekspansji. Przykład Henryka Brodatego, jego planów wobec południowej Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej w połączeniu w ekonomiczną obecnością na tych terenach klasztoru lubiąskiego jest bardzo wymowny. Wy-

<sup>92</sup> J. Pakulski, *Rola*, s. 23.

<sup>93</sup> KDW t. 1 s. 63–64 (nr 65); Z. Wielgosz, *Wielka własność*, s. 155 n.

gląda więc na to, że fundacja Beniamina Zaremby mogła na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIII w. łagodzić kościelne wpływy śląskie i idące za nimi pretensje Henryków do panowania nad południowo-zachodnią Wielkopolską. O tym, że przychylność mnichów mogła mieć znaczenie dla utrzymania politycznych wpływów świadczy gorliwość z jaką Henryk Głogowski zabiegał o względy cystersów podczas próby opanowania Wielkopolski na przełomie XIII i XIV stulecia.

KRZYSZTOF KACZMAREK

### Der Stiftungsprozeß der Zisterzienser in Wieleń (1277–um 1285) Zusammenfassung

Die Zisterzienserabtei in Wieleń (nach der Translokation in Przemęt) ist eines der am wenigsten wissenschaftlich erforschten Klöster dieses Ordens, die im Mittelalter in Polen gegründet worden sind. Sie besitzt keine Monographie, und die Zahl der ihr gewidmeten analytischen Arbeiten ist gering.

In dem Artikel wird versucht, den Stiftungsprozeß des Klosters Wieleń/Przemęt zu rekonstruieren. Wie es bekannt ist, wurde der erste Versuch, die Zisterzienser in die Kastellanei von Przemęt herbeizuholen, Anfang des 13. Jh. (1210) von dem Fürsten Wladislaw Odonic unternommen. Seine Donation wurde jedoch nicht abgeschlossen, und die Mönche aus Pforta sind nie an die Stelle der beabsichtigten Lokation der Abtei gekommen.

Die Initiative, ein Zisterzienserkloster an der Grenze von Großpolen und Schlesien zu gründen, wurde erneut in den 70 er Jahren des 13. Jh. von dem Posener Woiwoden Beniamin aus dem Geschlecht Zaremby aufgenommen. Die erste auf Grund des Quellenmaterials greifbare Spur stammt aus dem Jahre 1277, wo das Generalkapitel des Ordens geboten hat, eine Visitation an dem beabsichtigten Lokationsort des Klosters durchzuführen. Dann (1278) besorgte der Stifter eine Bestätigung der Donation seitens der großpolnischen Fürsten. In demselben Jahr haben die Ordensbehörden beschlossen, daß nach der entsprechenden Einrichtung der Unterkunft für die Brüder der Konvent aus Paradyż in das neue Kloster hineingeführt und die Abtei in den Orden inkorporiert werden soll. Aus den Quellen läßt sich nicht genau ermitteln, wann der Stiftungsprozeß des Klosters abgeschlossen worden ist; indirekte Informationen weisen auf das Jahr 1285 hin und eben dieses Datum wird am häufigsten in der Literatur angegeben.

Der erste Sitz der Mönche befand sich in der Ortschaft Ptowo (heute Kaszczor). Von dort zog der Konvent an der Wende vom 13. zum 14. Jh. nach Wieleń um und nahm – von dem Ort, wo sein neuer Sitz errichtet worden war – den Namen *Lacus Sanctae Mariae* an.

Übersetzt von Juliusz Zychowicz